

## Prenumerata wynosi

miejscowa:

rocznie . . . 2 zł. — ct.  
półrocznie . . . 1 „ — „  
kwartalnie . . . — „ 50 „

z zagranicy:

rocznie . . . 2 zł. 40 ct.  
półrocznie . . . 1 „ 20 „  
kwartalnie . . . — „ 60 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie  
przyjmuje się. Rękopisów  
nie zwraca się.

Reklamacje nieopieczeto-  
wane wolne są od opłaty.

# Ognisko

Czasopismo dla spraw drukarskich i pokrewnych zawodów.

Organ Związku austriackich Stowarzyszeń drukarskich.

Przez walkę do zwycięstwa!

Wychodzi 5., 15. i 25. każdego miesiąca.

Redakcja, Administracja  
i Ekspedycja  
ul. Łyczakowska 1, 14., I. piętro.

Wszelkie koresponden-  
cje i przesyłki pieniężne  
adresować należy: „Huberth  
Józef, Lwów, Drukarnia  
Kaz. Wiesnera ulica Lin-  
dego 1. 8.“

INSERATY fachuowe przyjmuje  
się tylko za poprzednim opłace-  
niem po 10 ct. za jeden wiersz  
petitowy lub jego miejsce.

Dla członków wzajemnych Sto-  
warzyszeń oblicza się inserty  
do 8 wierszy po 50 ct.

**Koledzy! Nie zapominajcie o funduszu cennikowym! Przy wszelkich zebraniach, jakoteż zabawach  
towarzyskich pamiętajcie zawsze o naszym funduszu dla ochrony cennika!**

## Cennik zecerów maszynowych przy dziennikach wiedeńskich.

Odroczone dnia 20. grudnia 1898 a dnia 10. bm. podjęte powtórnie rokowania między zastępcami pryncypałów i towarzyszy wiedeńskich drukarni gazetowych, doprowadziły w końcu do pewnego rezultatu. Wiedeńscy zecerzy gazetowi ułożyli już prawie swój cennik dla zecerów zajętych przy maszynach i jeżeli nie na wszystkie punkta w nim zawarte zgodzić się można, to trzeba wziąć i tę okoliczność na uwagę, że obie pertraktujące strony nie mogą pracy przy tych maszynach ocenić z własnej praktyki i dla tego też wyczekiwać należy, o ile przyjęte tymczasowe do 31. grudnia br. punktacje, okażą się dostatecznymi. W każdym jednak razie można będzie na tych już raz ułożonych podstawach pracować dalej dla dobra tak zecerów maszynowych, jakoteż i ręcznych. Jako korzystny dla towarzyszy punkt można uważać to, że czas pracy jest dokładnie określony, gdyż przy ustawieniu tych maszyn czas pracy w pierwszym rzędzie będzie brany w rachubę i dla tego też całkiem zrozumiałą jest rzeczą, że i czas potrzebny do czyszczenia maszyn objęty jest projektem.

Dodatkowe punkta dołączone, ze strony zastępców towarzyszy, do cennika maszynowego, które mają za zadanie uregulowanie czasu nauki przy tych maszynach, trafiły na twardy opór ze strony zastępców pryncypałów, jednakże jest nadzieja, że i w tym względzie przyjdzie do porozumienia. Mianowicie towarzysze żądali, by do nauki przy tych maszynach dopuszczano tylko zorganizowanych kolegów, a że żądanie to u nas w Austrii jest dotychczas nowością i pryncypałowiem nasi nie mogli się jeszcze z nim oswoić, więc nic dziwnego, że żądaniu temu sprzeciwili się — chociaż niesłusznie, gdyż jak widzimy, w krajach gdzie maszyny do składania, jak np. w Ameryce, już od lat kilku są w użyciu, robią dobre doświadczenia tylko z kolegami należącymi do organizacji. Żądanie to ma z reguły za zadanie uchronić starszych kolegów od nędzy; gdyż jeżeli się zważy, że właśnie w Wiedniu przy dziennikach pracuje bardzo wielu starszych kolegów, wówczas, gdyby żądanie to nie zostało przyjętem, stałoby się oni ciężarem naszej organizacji. Tem samem i zrozumiałem powinno być żądanie towarzyszy, by tylko zorganizowani koledzy byli zajęci, a również nie można od nas żądać, byśmy opróżniali dla tych miejsca, którzy dla zaprowadzenia i utrzymania cennika żadnych ofiar nie ponoszą. Jest nadzieja, że sprawa tych dodatkowych punktów do cennika zostanie o ile możliwości w interesie obu stron polubownie załatwioną.

Druga ta konferencja miała następujący przebieg:

Imieniem pryncypałów oświadczył p. Wilhelm, że oni gotowi są przyznać żadaną

przez towarzyszy ćwierćgodzinową pauzę przy składaniu dzienników porannych. Tak samo oświadczyli delegaci pryncypałów, że zgadzają się, by przy maszynach do składania nie robiono osobnych godzin.

Wynagrodzenie podczas trwania nauki, jako też oznaczenie minimum, dało powód do długiej dyskusji, w końcu jednakże po małych ustępstwach tak z jednej jak i z drugiej strony, przyszło do porozumienia.

Postanowienie, że obu stronom wolno jest każdego czasu przerwać praktykę, natrafiło na silny opór ze strony zastępców towarzyszy, którzy żądali, by zamiast tego postanowienia, przyjęto punkt 3 ich „Postanowień o wprowadzeniu maszyn do składania“, który mówi, że spory wynikłe w sprawie przerwy nauki, ma rozstrzygać klub zecerów gazetowych. Delegaci pryncypałów oświadczyli jednak, że ni nie mogą zgodzić się na to, by przysługujące im prawo przenosić na jakieś stowarzyszenie. Gdy pod tym względem nie mogło przyjść do porozumienia, musiano punkt ten usunąć. Tak samo postąpiono z punktem 8 projektu zastępców pryncypałów, którego towarzysze wprowadzić nie zwalczali, ale uważali go za całkiem zbędnym.

Jako nowy punkt przyjęto, że wszelkie spory ma rozstrzygać sąd polubowny, ewentualnie sąd rozjemczy.

Żądanie towarzyszy, by wszyscy zecerzy zajęci przy maszynach, należeli do klubu zecerów gazetowych we Wiedniu, nie poddał przewodniczący pod głosowanie, gdyż zdaniem jego postanowienie to koliduje z ustawą państwową, która nie dopuszcza, by pryncypał mógł wywierać taki przymus na towarzyszach.

Na tem obrady odroczone, by mógł obu stronom dać sposobność porozumienia się ze swoimi pełnomocnikami.

Jednogłośnie uchwałą ustanowiono następujące punkta:

*Postanowienia dla składu maszynowego przy wychodzących w Wiedniu codziennych gazetach.*

1. Przy maszynie mogą być zajęci tylko należycie wypisani zecerzy.
2. Praca przy maszynach wykonywana ma być tylko w pewnych pieniądzach.
3. Czas pracy przy maszynie ustanowiony jest na 7½ godzin, z czego odpada 1 godzina na czyszczenie i ogrzanie maszyny. Czas pracy oznaczony w punkcie 4 rozdziela się jak następuje:
  - a) przy dziennikach wychodzących raz na dzień oznacza się czas składania na 6½ godzin, bez przerwy obiadowej,
  - b) przy dziennikach wychodzących raz dziennie, a w nocy składanych, 6½ godzin wraz z półgodzienną przerwą.
  - c) przy dziennikach wychodzących dwa razy dziennie: czas składania przy wydaniu wieczornem dwie godziny, przy wydaniu porannem cztery i pół godziny, wraz z ćwierćgodzienną przerwą.

4. Czas pracy rozpoczyna się o godz. 9 rano a kończy o 12 w nocy. Osobnych godzin przy maszynach robić nie wolno.

5. Czas nauki dla zecera maszynowego oznacza się na ośm tygodni. Wynagrodzenie uczących się wynosi przy w dzień składanych dziennikach 22 zł. tygodniowo, przy w nocy wykonywanych zaś 26 zł.

6. Minimum dla zecerów maszynowych wynosi przy dziennikach składanych w dzień 25 zł. tygodniowo, przy nocnych 30 zł.

7. Przy maszynie może być zaprowadzona praca na zmianę, jednakowoż w tym wypadku mają zastosowanie postanowienia zecerów składających gazetę w nocy. Partje zmieniają się co tygodnia. — Podział partyj pozostawia się zarządowi drukarni.

8. Jeżeli zecer pracujący przy maszynie użytym będzie do składu ręcznego, to wynagrodzenie jego jest takie same jakby pracował przy maszynie. Jeżeli przy maszynie zajdą przeszkody lub też przerwy w składaniu, można wtenczas zecera maszynowego użyć do składu ręcznego.

9. Zecer maszynowy obowiązany jest maszynę czyścić i opalać. Pracę tę wykonać ma w czasie oznaczonym w punkcie 3.

10. Co do regularnej pracy w święta, obowiązują postanowienia dotychczasowego cennika zecerów gazetowych w Wiedniu.

11. Wszystkie wynikłe z tych postanowień nieporozumienia, ma rozstrzygać sąd polubowny, ewentualnie Sąd rozjemczy.

12. Cennik ten ważny jest do 31. grudnia 1899.

Obradom przewodniczył prezes gremium p. Fr. Jasper i przewodniczący Zgromadzenia towarzyszy kol. A. Swoboda. Jako zastępcy pryncypałów byli pp. Rimrich, Geyer, Balaban (nieobecny), Schulz i Wilhelm, ze strony towarzyszy kol.: Nowak, Landrichter, Köller, Markus i Schaich, sekretarzem kol. R. Strasser.

## Z centralnego inspektoratu przemysłowego.

Niedawno temu, polecił Zarząd Związku kol. Schieglowi wypracować dwa podania do centralnego inspektoratu przemysłowego w Wiedniu, z których pierwsze odnosiło się do praktykowanej dotąd w drukarni dr. Kleinmayra w Celowcu trzyletniej nauki, drugie zwrócone być miało przeciwko zatrudnieniu kobiet w zawodzie drukarskim i odlewaczy czcionek. Pierwsze było o tyle ważniejszym, że przykład p. Kleinmayra, groził niebezpieczeństwem naśladownictwa u tych właścicieli drukarni, którzy oznaczają, jako przedsiębiorstwo fabryczne. Podobnie co do pracy kobiet, wskazywało głównie na nadzwyczajną chorobliwość kobiet zatrudnionych w giserniach, i na praktykowane w niektórych miastach, prawdopodobnie przypisać się dające niezdrowej konkurencji, zatrudnianie kobiet jako zecerki w przemyśle drukarskim.